ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja:
Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 grudnia 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 23 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

Obecne kształtowanie się światowej sytuacji gospodarczej i jego przyczyny.

Na ostatniem plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej, odbytem 12 ub. m., prezes p. Czesław Klarner wygłosił dłuższe przemówienie, oświetlające obecne położenie gospodarcze świata i Polski. Treść tego przemówienia podajemy poniżej w obszernych wyjątkach:

Od przeszło dwóch lat, na każdem plenarnem zebraniu, przystępując do oceny sytuacji gospodarczej w kraju, z żalem musimy stwierdzać postępujące jej pogorszenie. Ma to miejsce i obecnie. Trzeba jednak stwierdzić, iż tempo pogarszania tej sytuacji powszechnie szybsze było w ostatnim okresie zagranicą, niż w Polsce. Istotnie — w okresie, który nas dzieli od ostatniego zebrania plenarnego, świat przeszedł wstrząsy gospodarcze o niepamiętnym zasięgu.

Jak zafascynowani przypatrywaliśmy się w ciągu tego półrocza potężnym uderzeniom fali kryzysu, zdawałoby się, na najsilniejsze... na rynku międzynarodowym opoki.

Uczyńmy próbę analizy tego, co się stało, wyciągając naukę dla naszej rzeczywistości gospodarczej i dla haseł, z któremi wchodzimy do współpracy międzynarodowej.

Istotą przebytego okresu był fakt przerzucenia się powszechnego kryzysu gospodarczego (kryzysu rentowności procesów gospodarczych) na kryzys finansów publicznych, a z tem jednocześnie na kryzys międzynarodowego zaufania, a więc kryzys kredytowy i wreszcie w konsekwencji kryzys walutowy. Zdaje się, że ekonomiści i historycy nie będą potrzebowali tym razem zbyt wysilać się nad stwierdzeniem, że takie zaostrzenie światowego kryzysu nie wynikało z samego automatyzmu kryzysu rentowności — lecz miało swą główną przyczynę w błędach politycznych — w ścisłem tego słowa znaczeniu — i w błędach uprawianej polityki gospodarczej — jaką w okresie powojennym kierował się szereg organizmów państwowych.

Do błędów politycznych zaliczamy świadome działanie przeciw atmosferze spokoju, międzynarodowej współpracy pokojowej i poszanowania istniejącego stanu traktatowo-politycznego. Tutaj na cenzurowanem siedzi nietylko rewizjonizm niemiecki, ale i te wszystkie, na szczęście nieliczne, międzynarodowe czynniki polityczne, które z najskrajniejszym oportunizmem gotowe są dążyć do wzmocnienia jakoby pokoju, namawiając do zaspokojenia tych, którzy, powiedzmy to jasno, szantażują świat stęskniony do pokoju — i tylko dlatego, że szantażują. Jest napewno metoda w rewizjonistycznym szaleństwie, jakie wbrew własnym interesom uprawiają Niemcy — ale też napewno jest szaleństwem metoda, jaką zalecają czynniki typu p. Boraha w odpowiedzi na akcję niemiecką. Jako reprezentanci życia gospodarczego musimy oświadczyć, że rewizjonistyczną akcję Niemiec uważamy za dążenie do podcięcia gospodarczych podstaw Polski, by w rezultacie osłabić ją politycznie, zaś jej realizacja byłaby możliwa jedynie w wyniku zbrojnego konfliktu.

Czy podobne osłabienie polityczne i gospodarcze wielkiego narodu może leżeć w interesie świata?

Wszelkie poparcie dla tego rodzaju niepoczytalnej akcji uznajemy nietylko za akt przeciw pokojowy — ale za nieodpowiedzialne działanie przeciw cementowaniu międzynarodowej wspólnoty interesów gospodarczych.

Do błędów polityki gospodarczej, które spowodowały szczególne klęski międzynarodowe ostatniego półrocza, zaliczamy:

a) najzupełniejsze zlekceważenie ze strony zarówno dłużników jak i wierzycieli granic, do jakich dopuszczalne jest zwiększanie zadłużenia krótkoterminowego i celów, na jakie kredyty te były obracane,

b) zlekceważenie granic, do jakich dopuszczalne jest obciążenie gospodarki prywatnej kosztami finansowania ekspansji gospodarki publicznej,

c) egoizm gospodarczy niektórych organizmów państwowych, które forsowały w swej polityce gospodarczej według określenia p. Ministra Kwiatkowskiego zasadę „za dobrze" dla mnie.

W ten sposób wielki rozwój zdolności produkcyjnej tych organizmów znalazł się w całkowitej dysproporcji do zdolności odbiorczej rynków obcych, które okazały się dalekie od tego, by było im wogóle dobrze.

Rozpatrzmy, jakie konsekwencje międzynarodowe miały ostatnio wyżej wytknięte błędy polityki gospodarczej. Grzech pierwszy „przesycenia" się kredytami krótkoterminowemi w pierwszym rzędzie dotyczy Niemiec.

Niewątpliwie niemiecka polityka wielkiego rozwoju inwestycyj, opartych o kredyty krótkoterminowe, stała się najważniejszem źródłem przełomów, jakie ostatnio miały miejsce. Pytamy ze zdumieniem: czyż tak wyrobione gospodarczo społeczeństwo i jego aparat państwowej polityki gospodarczej nie rozumiał, iż inwestycje wykonywane na podstawie kredytów krótkoterminowych doprowadzą do bankructwa? Czy też jesteśmy świadkami już poraz drugi w okresie powojennym, świadomej celów polityki finansowej? Czy tak jak przez inflację Niemcy potrafiły odbudować swoje warsztaty pracy, tak obecnie miałyby zamiar rozbudować je kosztem swoich łatwowiernych wierzycieli? Nowa faza kryzysu światowego, która objęła strasznym uciskiem kredyt i pieniądz wielu państw, ma swój początek i źródło w Niemczech, gdy po pierwszych krachach w Austrji, po trudnościach płatniczych wielu krajów Ameryki Południowej i Australji zaciążyła na rynku światowym faktyczna niewypłacalność Rzeszy, jej banków i największych przedsiębiorstw, które wykorzystały łatwy kredyt krótkoterminowy dla swych inwestycyj.

Niemieckie inwestycje rodziły zapotrzebowanie wciąż nowych kredytów, a już wykonane wymagały nowych kapitałów obrotowych. Lecz za tem przyszły trudności realizowania niezbędnych pożyczek. A pomimo to pęd inwestycyjny trwał jeszcze dłuższy czas, gdyż wielu uważało trudności kredytowe za przemijające i udzielało kredytów na inwestycje w nadziei szybkiego ich skonwertowania. A gdy te nadzieje okazały się zawodnemi, coraz więcej dłużników znajdowało się w najpoważniejszych trudnościach.

Ujawnione trudności przedsiębiorstw spowodowały zamrożenie kredytów bankowych, a znaczne pogorszenie w rezultacie płynności banków spowodowało, iż dotychczasowy proces wycofywania bieżą-

cych rezerw obrotowych z banków został nagle wzmocniony popłochowem wycofywaniem wkładów oszczędnościowych. Konieczność ratowania banków otworzyła po raz pierwszy problem walutowy. Ten problem został tylko przejściowo zażegnany moratorjum do lutego 1932 r. Niemiecka gospodarka stoi w obliczu największego niebezpieczeństwa, a problem uregulowania 1½ milj. dolarów niemieckich kredytów krótkoterminowych to źródło poważnej groźby dla światowego problemu kredytowego. Świat finansowy z największym niepokojem oczekuje terminu odroczonych Niemcom płatności do lutego roku przyszłego, a organizmy bankowe w obliczu niebezpieczeństwa, związanego z powyższym terminem, upłynniają swoje dostępne aktywy ,aby sprostać zadaniom i przeciwstawić się możliwym ewentualnościom.

Drugi wielki grzech nadmiernego rozwoju gospodarki publicznej, do której zalicza się też świadczenia społeczne kosztem gospodarki prywatnej — jakkolwiek jest grzechem po wojnie nagminnym — najsilniej uwypuklił się w gospodarce państwowej tychże Niemiec oraz Anglji.

Poważne głosy wyrażają opinję, że ciężary socjalne były niemniejszym taranem, który uderzył w walutę angielską, niż zamrożenie wierzytelności angielskich i płatność angielskich zobowiązań. Niesłychany i nieuzasadniony ciężar finansowania bezrobocia zachwiał finansami Anglji i tem samem zaufaniem do jej waluty. Na tem przecież zagadnieniu załamał się socjalizm angielski — najpierw w Rządzie — a potem w parlamencie.

Panika, jaka została wywołana wypadkami w Niemczech i Anglji, pociągnęła spadek innych walut. Taki stan rzeczy spowodował zupełny zanik zaufania wśród szerokich mas publiczności, która nieustannie wycofuje swoje wkłady z instytucyj finansowych i tezauryzuje je w sposób najrozmaitszy. Ten proces wycofywania pieniądza z obiegu stwarza sztuczną deflację, niesłychanie niebezpieczną z reguły w swych konsekwencjach gospodarczych.

Proces ten może być wstrzymany jedynie przez odbudowę zaufania, co może nastąpić w razie rozwiązania trudnego problemu kredytowego w zastosowaniu do zobowiązań niemieckich.

Cały świat rozumie i zna źródła obecnej sytuacji, jednak dotychczas nie został opracowany jakikolwiek program sanacji, a kredyt międzynarodowy, ta podstawa współczesnego życia gospodarczego pozostaje w największem niebezpieczeństwie.

Konsekwencje załamania się waluty angielskiej są nieobliczalne: rynek londyński był clearingiem dla międzynarodowych obrachunków, a funt był podstawą dla światowych obrotów, w wielu artykułach wyłączną, nawet w wewnętrznych obrotach innych krajów, ze względu na notowanie londyńskiej giełdy towarowej.

Wybory do parlamentu tak zwycięskie dla partji konserwatywnej będą posiadały doniosłe znaczenie dla kształtowania się stosunków angielskich. Lecz panujące w tych sferach poglądy na politykę gospodarczą państwa będą źródłem wielu trudności dla dostawców W. Brytanji, które zmuszą rynki dostarczające do rewizji własnej polityki gospodarczej.

Najcięższe dla nas reperkusje spadku funta dotyczą warunków, w jakich znalazł się eksport polski. Obawiamy się nietylko osłabienia naszej ekspansji eksportowej do Anglji. Nader groźna sytuacja wytworzyła się też dla naszego węgla i wyrobów hutniczych. Węgiel spotyka się ze wzmożoną konkurencją angielską na rynkach północnych, zmuszony jest tam do ciężkiej konkurencji, a pozycje zdobyte będzie mógł utrzymać tylko kosztem rewizji wszystkich kosztów składowych, obciążających ten eksport.

Wynikające stąd trudności będą szczególnie duże w pierwszym okresie, gdy uzyskana przez spadek waluty marża stanowi poważną premję angielskiego producenta i eksportera.

Jednak należy pamiętać, że impuls walutowy nie jest trwały ani w ekspansji na zewnątrz, ani w warunkach produkcji na wewnątrz. Mechanika gospodarcza będzie działać ku wyrównaniu zdolności nabywczej waluty angielskiej w kraju i zagranicą drogą zwyżki cen, kosztów utrzymania i płac na rynku wewnętrznym . Znamy z własnych doświadczeń te procesy i dlatego nie mamy zaufania do obniżania waluty i inflacji. Niemniej wspaniała dyscyplina narodu angielskiego być może uzyska pewne trwałe korzyści w drodze ustabilizowania lepszego stosunku kosztów produkcji krajowej do zagranicznej — niż miało to miejsce przed załamaniem waluty angielskiej.

Załamanie funta angielskiego i szeregu innych walut, kryzys kredytowy i trudności ogólnogospodarcze nadwyrężyły niezachwianą dotąd wiarę nawet w taką ostoję, w taki symbol pewności i stałości, jaki reprezentował dolar.

Trudności amerykańskie są kapitalną lekcją historji, do jakiego stopnia interesy świata są powiązane zarówno politycznie, jak i gospodarczo — oraz jaki błąd popełnia naród najbardziej ze wszystkich samowystarczalny — jeśli prowadzi politykę sztucznego oddzielenia się od reszty świata nietylko w swej polityce handlowej, ale i w swej obojętności dla tego w jakich warunkach politycznych i gospodarczych żyją odbiorcy amerykańskich towarów i amerykańskich kredytów.

Wizyta Lavala w Ameryce prócz pewnego uspokojenia walutowego stanowiła ważny krok po drodze do faktycznego połączenia w jeden węzeł wszystkich problemów gospodarczych i politycznych, interesujących zarówno stary świat, jak i Stany Zjednoczone, co dotąd wbrew nakazom życia starano się sztucznie traktować w odosobnieniu.

Ostatnie półrocze szczególnie unaoczniło rosnący prestige Francji. Tę pozycję polityczną i moralną uzyskała Francja dzięki swej przezorności i konsekwencji zarówno w działaniach politycznych, jak i polityce gospodarczej. Obecna potęga gospodarcza tego kraju tkwi właśnie w uniknięciu któregokolwiek z błędów, jakie na wstępie wyliczyliśmy i w konsekwentnym pozytywnym wysiłku wszystkich czynników państwowych ku zapewnieniu największej rentowności gospodarce prywatnej, największego bezpieczeństwa jej aktywom, największej oszczędności w gospodarce publicznej obok przysłowiowej oszczędności w życiu prywatnem Francuzów.

Nie zapominajmy, że wzrost budżetu państwowego po wojnie właśnie najmniejszy jest we Francji i że Francja ma najmniejsze ciężary socjalne. Ta sama Francja ma w rezultacie najniższe bezrobocie. To jest jej najprawdziwszy triumf socjalny. Jakim blichtrem jest nasze wspaniałe ustawodawstwo socjalne w zestawieniu z tą Francją, która ma bodaj najniższy na świecie odsetek bezrobotnych w stosunku do zatrudnionych, gdy my mamy ten odsetek prawie najwyższy.

Pragniemy wierzyć, że światu uda się powiązać na nowo nić międzynarodowej współpracy i solidaryzmu gospodarczego opartego o powszechne uspokojenie polityczne i przywróconą atmosferę zaufania. W tym kierunku Polska wytęży wszystkie swe siły i z tą dobrą wolą i z temi hasłami pokoju politycznego i gospodarczego staje do współpracy z innemi narodami w okresie, w którym mają zapaść najdonioślejsze decyzje. Chcemy też wierzyć, że szczęśliwe rozwiązanie trudności międzynarodowych da impuls do ożywienia gospodarki powszechnej a z nią gospodarki w kraju.

Polska musi liczyć jednak, iż trudności, jakie przed nią piętrzą się, będą trwać jeszcze długo. Polska musi zorganizować swe własne siły fizyczne i moralne, aby we wspólnym wysiłku wytrwać i przetrwać. I dlatego tak bolesnem jest obserwować w łonie własnego społeczeństwa w tak tragicznych momentach zaostrzanie atmosfery skłócenia umysłów, ku największej szkodzie Rzeczypospolitej.

Przechodząc do omówienia budżetów państwowych, p. Klarner snuje następujące uwagi:

Deficyty w budżetach państwowych stały się nagminną chorobą. Stany Zjednoczone wykazują za pierwsze 4 miesiące br. deficyt w sumie 660 milj. dol., i szacują cały deficyt przewidywany na 2.8 milj. dol. (w r. 1930 — 900.001); deficyt budżetu francuskiego szacuje się na 6 miljardów franków, gdy w roku ubiegłym wyniósł on 2½ milj. fr.

Pomimo znacznej kompresji wydatków wykonanie budżetu u nas za ½ roku wykazuje deficyt w sumie 124 milj. złotych. Z tego miejsca wypowiadaliśmy przed rokiem pogląd, iż budżet polski nie powinienby przekraczać 2½ miljarda zł; wpływy za 6 miesięcy br. wyniosły 1.264 miljonów, co odpowiada naszym przewidywaniom.

Względnie mały deficyt zawdzięczamy temu, iż rząd szybko zorjentował się w konieczności ograniczenia wydatków i zastosował radykalne drastyczne środki, osiągając zmniejszenie wydatków za ubiegły okres budżetowy o 168 milj. zł.

Nie jest wyłączone, iż dalsze działanie tych środków zdoła wyrównać lub ograniczyć ten deficyt, zwłaszcza, iż druga połowa roku budżetowego daje większe wpływy, niż pierwsza.

Nie dopisały szczególnie podatki bezpośrednie, które przyniosły 286 milj. zamiast przewidywanych 353 milj., dochody z ceł przyniosły 85½ milj. zł, zamiast preliminowanych 175; widzimy niedobór w opłatach stemplowych (90.7—76.7) i w podatku majątkowym (22—11½). Największą lukę uczyniły wpływy z monopoli, świadcząc o znacznem osłabieniu siły zarobkowej wszystkich najszerszych warstw ludności; monopol spirytusowy przyniósł 120 milj. zł, zamiast 200 milj. zł, a wogóle monopole dały 331 milj. zł, wzamian przewidywanych 441.

Ten spadek dochodów jest miarą kryzysu obecnego i wynika, jak przewidzieliśmy ze zmniejszenia się obrotów gospodarczych i dochodu społecznego ludności o 30%. Ze względu na dalsze skurczenie się produkcji wypada liczyć się z dużem prawdopodobieństwem spadku wpływów do Skarbu i wobec tego budżet na 1932/33 rok nie powinien przekroczyć w/g naszej stanowczej opinji sumy 2.2 miljardów zł.

Wprawdzie Rząd pragnąc zapewnić równowagę budżetu w tym celu, zgłosił do ciał ustawodawczych nowe projekty podatkowe wpływów skarbowych, co uznajemy za przejściową konieczność, jednak wyrażamy opinję, że zasadniczym warunkiem tej równowagi winno być dostosowanie wydatków państwa do istotnej zdolności płatniczej ludności, która jest zależna od jej dochodu społecznego. Nie znajdujemy podstaw, dla których budżet wydatków na rok przyszły ma być wyższy, od faktycznego wykonania budżetu w roku bieżącym. Manipulowanie techniką miesięcznych budżetów pozwoli utrzymać równowagę, ale nieuniknione wahania w wysokości miesięcznych wydatków, jakie obserwowaliśmy w roku bieżącym, są szkodliwe w swem założeniu. Wpływy niezawodnie będą w dalszym ciągu malały. Boimy się przeto, że za wysoki budżet spowoduje za wysokie budżety miesięczne na początku roku i zmusi znowu do nadmiernie radykalnych posunięć w końcu roku.

Istota dążeń w zakresie równowagi budżetowej winna polegać na polityce gospodarczej, któraby podniosła dochód społeczny, a również wpłynęła na uspokojenie umysłów społeczeństwa, które wszystkie swe twórcze siły winno obrócić na odbudowę podupadłych warsztatów pracy. Polska jest za biedna, aby tak wielki kapitał — jak spokój wewnętrzny marnowała bezużytecznie na wewnętrzne waśnie, mając obowiązek zużycia go na budowę i rozwój swych warsztatów pracy, u wrót których bezradnie stoją setki tysięcy osób.

W warunkach, gdy wszystkie wysiłki skierowane być muszą ku wzmocnieniu odporności gospodarstwa prywatnego szczególnie niebezpieczna jest przejawiająca się ostatnio coraz silniej psychoza ponownego wzrostu tendencji etatyzacji i monopolizacji.

Nietylko faktycznie zrealizowane pomysły etatystyczne, ale samo projektowanie nowych monopoli i regulowania przymusowego gospodarki prywatnej wpływa niezwykle depresyjnie na życie gospodarcze. Pomysły takie zaś rodzą się ostatnio jak grzyby po deszczu.

Najusilniej przestrzegamy przed spustoszeniem psychicznem, jakie czynią te projekty, nie mówiąc już o niebezpieczeństwach, jakieby wynikły, gdyby miały być one faktycznie zrealizowane.

W kwestji podatkowej p. Klarner zajmuje stanowisko niemniej wyraźne, gdy mówi:

Nie mogę pominąć doniosłego problemu podatkowego w mych rozważaniach.

Jeśli na nowe ciężary podatkowe zapatrywaliśmy się jako na zło konieczne z jakiem ma się liczyć życie gospodarcze w imię utrzymania równowagi budżetu państwa, to obecnie mamy prawo z większym niż dotychczas naciskiem oświadczyć publicznie:

„Reforma podatkowa jest konieczna w imię utrzymania warsztatów pracy przy życiu, w imię zatrudnienia mas robotniczych, w imię interesu równowagi budżetowej".

Ta reforma winna być dostosowaną do obecnych zdolności płatniczych, gdyż odbudowa życia gospodarczego i osiągnięcia poziomu z przed paru lat będzie wymagać dłuższego okresu czasu.

Reforma podatkowa winna być powiązana z budżetem państwa, skurczonym w uwzględnieniu uszczuplonego dochodu społecznego, conajmniej o 30%.

Będzie to wymagać uproszczenia funkcji państwowych i aparatu administracyjnego przy jednoczesnem wyzyskaniu samorządu gospodarczego we wszystkich jego fazach, przy rozbudowie jego bez ciężarów dla państwa, przy zagwarantowaniu poszanowania jego uprawnień, co do tej chwili nie miało dostatecznego zastosowania.

Rezolucja Plenarnego Zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, które odbyło się dnia 12. bm. było może najciekawszem i najlepszem ze wszystkich dotychczasowych zebrań plenarnych. Porządek obrad poza świetnem przemówieniem p. Klarnera, podanem na innem miejscu naszego pisma, obejmował niemal wszystkie najaktualniejsze obecnie kwestje z zakresu polityki gospodarczej. Ogólna rezolucja uchwalona w wyniku obrad, brzmi, jak następuje:

„W związku z wniesieniem do ciał ustawodawczych projektu budżetu państwowego, Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie stwierdza, iż życie gospodarcze kraju jest w najwyższym stopniu zainteresowane w utrzymaniu równowagi budżetowej, będącej podstawą pewności stosunków gospodarczych i umożliwiającej przetrwanie przeżywanego kryzysu, to też z prawdziwem uznaniem ocenia wysiłki rządu w tym kierunku. Wobec spodziewanego dalszego obniżenia wpływów skarbowych, Izba wyraża zarazem opinję, iż wysokość budżetu w przyszłym okresie budżetowym, nie powinna przekraczać faktycznego jego wykonania w bieżącym okresie budżetowym.

Pojmując nowowprowadzone i projektowane świadczenia podatkowe jako wywołane doraźną potrzebą zwiększenia dochodów państwowych i traktując je jako przejściowy środek walki z kryzysem, Izba podnosi, że życie gospodarcze jest tak przeciążone świadczeniami publicznemi w sposób wybitnie nierównomierny, że obok doraźnych ulg, dotyczących

bieżących i zaległych podatków, jest niezbędnem przygotowanie zasadniczej reformy podatkowej, której wprowadzenie w miarę możliwości budżetowych ułatwiłoby powstawanie nowych kapitałów, stanowiących warunek naprawy naszego gospodarstwa społecznego. Nadto dochody państwowe mogą być powiększone przez wzrost dochodowości monopolów i przedsiębiorstw państwowych.

Równowaga budżetowa wymaga również dalszej pracy w kierunku zmniejszania wydatków państwowych przez zdecydowane i konsekwentne ograniczenie przejawiającej się w tendencjach etatystycznych i monopolistycznych gospodarczej działalności państwa i samorządu terytorjalnego oraz przez kompresję wydatków, wynikającą ze zmniejszenia i uproszczenia administracji publicznej.

Jednocześnie pozostawienie najszerszego pola działania inicjatywie prywatnej według zasad gospodarki kapitalistycznej gwarantuje najlepsze wyniki gospodarce społecznej i zapewnia budżetom publicznym pewne i obfite źródła dochodów.

W szerszym zakresie winno nastąpić wydatne ograniczenie obciążeń socjalnych, stanowiących dziś czynnik wysoce hamujący rozwój wytwórczości, jej zdolność konkurencyjną i rentowność produkcji. Zmniejszenie tego czynnika jest główną praktyczną dziś możliwością potanienia kosztów produkcji i organicznego przeciwdziałania tą drogą kryzysowi.

Jednocześnie Izba uważa za konieczne jaknajszybsze wprowadzeenie racjonalnej ochrony celnej oraz wykorzystanie wszystkich narzędzi polityki handlowej dla zabezpieczenia krajowego rynku pracy i produkcji przed konsekwencjami gwałtownych przemian w międzynarodowym przedmiocie handlowym, dokonanych pod wpływem ogólnego przesilenia gospodarczego, wahań walutowych oraz zarządzeń w polityce handlowej szeregu państw."

Sprawy socjalne

Przerost ubezpieczeń społecznych.

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych nie schodzi ze szpalt prasy . Jednocześnie obserwujemy zjawisko, że krytyka dokonywuje się nieśmiało, że zdumiewającem skrępowaniem. Można bez przesady twierdzić, że wszystkie sfery społeczeństwa odczuwają dotkliwie ciężar ubezpieczeń i jednocześnie wszystkie podtrzymują suggestję, że krytyka jest niepopularna. Wydaje się, że czas byłoby zerwać z tym dziwnym fałszywym wstydem, czas byłby powiedzieć wyraźnie, że popełniliśmy duży błąd, rozwijając nad stan nasze ubezpieczenie społeczne.

Użyjmy przykładu. Wyobraźmy sobie zamożnego gospodarza, który wrócił po wojnie do swego majątku i zobaczył, że został on całkowicie zniszczony. Nie było zabudowań, inwentarza, narzędzi — niczego poza ziemią. — Ponieważ jednak trzeba pracować, aby żyć więc gospodarz postanowił odbudować ten warsztat. Dostał nawet pożyczkę. Co robić z temi pieniędzmi. Znaleźli się sąsiedzi, którzy radzili mu, by wraz z rodziną zaczął leczyć nadwątlone siły. Pewno, że kuracja przydałaby się bardzo, ale po wyleczeniu się z innych chorób, zachorowałby z głodu, gdyż majątek sprzedanoby za długi. Radzili mu też, by zabezpieczył się na starość. Piękna to myśl, ale składkę trzeba zapłacić z dochodu, a nie z robienia długu — gdyż inaczej dług szybciej urośnie, niż przyszła renta. W rezultacie nasz gospodarz nawet domu wielkiego dla siebie nie wybudował, ale szopę na narzędzia, śpichlerz na zboże, stajnię i oborę na inwentarz, kupił nasiona i nawozy. — Był to jedyny mądry sposób zużycia pożyczki. Po roku gdy spłacił procenta zostało mu trochę grosza pomyślał i o lekarzu i domu i o innych ubezpieczeniach.

Przykład ten można zastosować do całego państwa.

Niewątpliwie słuszną rzeczą są ubezpieczenia socjalne. Ale czy powinny one wynosić w województwach poznańskiem, pomorskiem, i górnośląskiem w r. 1930 około 220 milj. zł.

Dochody ubezpieczeń społecznych w stosunku do dochodów Skarbu Państwa wynosiły:

w roku	1926	16,5%
„	1927	16,4%
„	1928	18,7%
„	1929	20,8%
„	1930	22,3%

Czy mamy dojść do dochodów ubezpieczeń socjalnych przewyższających dochody Skarbu?

Do tego „ideału" zbliżamy się zwolna, gdy na G. Śląsku przemysł górniczo-hutniczy wpłacił w r. 1930 tytułem składek na cele ubezpieczeń społecznych przeszło 90 miljonów złotych, co niemal dorównuje budżetowi województwa śląskiego, wynoszącemu około 104 milj. zł., na który to budżet składają się podatki ponoszone przez całą ludność, podczas gdy opłatę ubezpieczeniową wnoszą tylko pracodawcy i pracobiorcy. Ogólny wydatek rolnictwa w woj. poznańskiem na wszystkie ubezpieczenia społeczne (całkowite składki), w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wynosił w r. 1928/29 24,04 zł., podczas gdy podatki wyniosły w tymże roku dla województwa poznańskiego około 30 zł. na 1 ha użytków rolnych.

Istnieje jeden regulator tych anormalnych stosunków. Poprostu płatnicy przestają płacić, gdyż nie mają z czego. Zaległości składek w województwie poznańskiem, pomorskiem wynoszą 30 milj. zł. i niema chyba optymisty, któryby sądził, że sumę tę można ściągnąć bez zrujnowania warsztatów pracy.

Występowanie przeciw przerostowi ubezpieczeń społecznych jest oczywistą obroną warsztatów, zapewniających ludziom pracę i chleb. Tylko bardzo krótkowzroczna demagogja może dowodzić, że pierwszą potrzebą jest lekarz Kasy Chorych. Zapominają, że na głód nie ma lekarstwa, a zamykanie warsztatów pracy na ten głód właśnie będzie skazywało. Śmieszną wprost rzeczą jest stosowanie w życiu państwa tych zasad, których żadna jednostka nie zastosowałaby w swojem życiu indywidualnem.

(Gazeta Handlowa).

Sprawy podatkowe

Dokonywanie wpłat podatku przemysłowego od obrotu.

Na żądanie Ministerstwa Skarbu Dyrekcja Banku Polskiego okólnikiem z dnia 8-go października 1931 r. nr. 40 cofnęła zakaz przyjmowania przez oddziały Banku Polskiego wpłat podatku przemysłowego od obrotu.

W powyższym okólniku zaznaczono jednocześnie, że oddziały Banku Polskiego wolne są od obowiązku obliczania dodatków procentowych na rzecz związków komunalnych, jak również odsetek za zwłokę itp., czyli że wpłaty będące w mowie podatku będą przyjmowane w kwotach, deklarowanych przez płatników a na ich odpowiedzialność za obliczenie.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu stwierdza, iż z wyjątkiem należności za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, wszelkie inne podatki mogą być obecnie uiszczane za pośrednictwem Banku Polskiego oraz Pocztowej Kasy Oszczędności bez żadnych ograniczeń.

Zwłoka w uiszczaniu opłat patentowych.

Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 5. X. 1931 r. wyjaśniło, że w wypadku opóźnienia w uiszczaniu opłat patentowych od wyrobu lub sprzedaży

przedmiotów podlegających podatkom pośrednim lub opłatom monopolowym, nie należy pobierać odsetek za zwłokę, a to z następujących powodów:

1. opłata patentowa jest opłatą specjalną, a nie podatkiem pośrednim (spożywczym) w ścisłem znaczeniu: wobec tego nie można opłaty patentowej podciągnąć pod postanowienia par. 8 roz. Min. Skarbu z dn. 24. XII. 1923 r., które traktują jedynie o pobieraniu odsetek zwłoki od podatków pośrednich i opłat monopolowych oraz należności za pobrane artykuły monopolowe;

2. przepisy, dotyczące opłat patentowych, postanawiają wyraźnie, że opłata patentowa ma być uiszczona przed uruchomieniem przedsiębiorstwa, które w razie nieuiszczenia opłaty patentowej ma być zamknięte; z tego też powodu obowiązujące przepisy odsetek zwłoki od tych opłat nie przewidują.

Wkońcu Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że spóźnione wykupienie opłaty patentowej jest przestępstwem karno-skarbowem, za które przewidziane są sankcje karne w ustawie karno-skarbowej.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Płatnicy podatku dochodowego korzystają z zupełnej swobody wyboru takiego sposobu prowadzenia ksiąg handlwych, jaki z uwagi na rozmiar i rodzaj odnośnego przedsiębiorstwa uważają za wystarczający i właściwy, byleby ten sposób prowadzenia ksiąg z jednej strony był zgodny z zasadami, ustalonemi w dziedzinie nauki o księgowości i obowiązującemi zwyczajami kupieckiemi, z drugiej zaś strony umożliwiał nie tylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelność, ale także rozpoznanie istoty poszczególnych wpisów i ocenę ich znaczenia pod kątem widzenia przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925) zwłaszcza przepisów art. 6—10 i 12—20.

W razie ujawnienia nierzetelności ksiąg handlowych, na których był oparty wymiar podatku, władze wymiarowe przy dodatkowem wymiarze (art. 84 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust.) nie są ograniczone do nowoujawnionych, niezaksięgowanych obrotów, lecz mogą całą sumę obrotu ustalić na innej podstawie.

Zbycie odbiorcom przez przedsiębiorstwo, nabywające skrzynie, produktów swoich wraz z skrzynią, jako opakowaniem uzasadnia już dostatecznie „zużycie“ w rozumieniu art. 7 p. a. ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. Dz. Ust. poz. 550.

Praca chałupnicza nie jest produkcją poza lokalem przedsiębiorstwa przemysłowego (zatrudniającego chałupników) w rozumieniu ustępu 3 art. 14 ust. z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym Dz. Ust. poz. 550.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych, ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

W dniu 9 stycznia 1929 r. została sporządzona umowa, na mocy której osoba A oddała osobie B w najem mieszkanie, a która zawiera postanowienia następujące: Czasokres najmu ustala się na czas od 1 grudnia 1928 r. do 31 grudnia 1930 r. z tem, że jeżeli z jednej lub z drugiej strony nie nastąpi piśmienne wypowiedzenie stosunku najmu najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu najmu, to kontrakt niniejszy przedłużać się będzie automatycznie każdorazowo o jeden dalszy rok i to tak długo aż nastąpi wypowiedzenie z jednej lub z drugiej strony“.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dn. 19 czerwca 1931 r. L. rej. 4367/29 ustalił, że do powyższego kontraktu ma zastosowanie ustęp drugi art. 10 u. o. s. (zaczynający się od wyrazów: w razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony“ a kończący się wyrazami „w sposób przewidziany w punkcie e) oraz że „postanowienie umowne co do możności wypowiedzenia kontraktu ze skutkiem, zapobiegającym automatycznemu jego przedłużaniu, ma jedynie znaczenie warunku rozwiązującego, będącego bez istotnego znaczenia przy wymiarze opłaty stemplowej (art. 49 ustęp drugi ustawy o opłatach stemplowych (L. D. V. 7911/6/31).

Nowe ustawy.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 99, wydanym 16 listopada 1931 r. ogłoszono następujące ustawy: pod poz. 760 o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego, pod poz. 761 o uiszczeniu niektórych z zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym, pod poz. 762 o opodatkowaniu piwa, pod poz. 763 o opodatkowaniu wina i miodu syconego.

Nowe zakazy przywozu artykułów chemicznych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3. X. 1931 r. zabrania przywozu do Polski następujących towarów: chlorku amonu, czyli salmiaku, węglanu amonu, saletry potasowej i kwasu azotowego o koncentracji 40° Bé i mniej.

Na przywóz powyższych towarów może zezwalać w poszczególnych wypadkach Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Sprawy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne

O zmniejszenie opłat pocztowych na druki.

Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski wniosło przez prowadzący jego agendy Związek Przemysłowców w Krakowie następujące pismo do Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

„W myśl § 4, rozp. Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28. 10. 1931 r. w sprawie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 711) obciążono czasowo dodatkowemi opłatami przesyłki i zaświadczenia pocztowe obrotu wewnętrznego.

W szczególności obciążono listy i kartki pocztowe zamiejscowe opłatą 5 gr, natomiast druki bez względu na to, czy są miejscowe czy zamiejscowe oraz bez względu na wagę obciążono również opłatą dodatkową w kwocie 5 gr.

Obciążenie druków miejscowych dodatkową opłatą 5 gr wynoszącą 100% stawki taryfowej za druki do 25 gramów jest stanowczo zbyt wysokiem obciążeniem dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które zmuszone są rozsyłać w interesie podtrzymania swego przedsiębiorstwa znaczną ilość rozmaitych zawiadomień, prospektów, cenników itp.

W obecnych czasach kryzysu gospodarczego i notorycznej złej konjunktury, gdy każde przedsiębiorstwo stara się ograniczyć swe wydatki, połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa, aby tylko utrzymać równowagę, obciążenie druków miejscowych stanowi tak ważną pozycję, że zmusi przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do ograniczenia rozsyłanych w formie druków zawiadomień i prospektów, co znowu odbije się ujemnie na ogólnych obrotach przedsiębiorstw.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zmuszone są w celu utrzymania należytego kontaktu ze swymi odbiorcami przesyłać im zawiadomienia, prospekty, które zachęcają odbiorców do czynienia zakupów.

Wstrzymanie się z rozsyłaniem prospektów, cenników i t. p. niezawodnie wpłynie osłabiająco na wspomniany powyżej kontakt przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z klientelą, a w dalszej konsekwencji niewątpliwie przyczyni się do osłabienia obrotów.

Należy także zwrócić uwagę na to, że ograniczenie masowego rozsyłania wspomnianych powyżej okólników cenników itp. wpłynie niekorzystnie na obroty przedsiębiorstw papierniczych i graficznych, którym odpadną zamówienia prospektów reklamowych, cenników itp. ze strony przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Skutkiem tego może wystąpić w zakładach papierniczych i graficznych ograniczenie produkcji pracy, a co zatem idzie zmniejszenie załogi pracowników, a tem samem zwiększenie ilości bezrobotnych.

Obciążenie druków miejscowych dodatkową opłatą 5 gr odbije się ujemnie nietylko na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe wogóle, lecz specjalnie na przemyśle papierniczym i graficznym i zamiast złagodzić bezrobocie może przynieść powiększenie ilości bezrobotnych, a więc zamiast przynieść korzyści przyniesie właściwie dla życia gospodarczego straty.

W odniesieniu do powyższej sprawy należy podnieść jeszcze jeden bardzo ważny moment, który bezwzględnie będzie skutkiem ujemnym tej dodatkowej opłaty na druki.

Opłata za druki zagraniczne do Polski, wynosi 10 gr, a papier i druk kosztuje zagranicą taniej aniżeli u nas.

Firmy zagraniczne zwłaszcza te, które mają filje w Polsce wykorzystają niechybnie ten moment i będą mogły wprost z Centrali wysyłać druki do Polski i to tańszym kosztem.

Z powyższych względów należałoby właściwie dla druków miejscowych do 25 gramów znieść dodatkową opłatę 5 gr.

Z uwagi na przedstawione powyżej momenty oraz w interesie przemysłu papierniczego i graficznego właściwie wskazanem byłoby zniesienie dodatkowej opłaty nietylko dla miejscowych, lecz także dla zamiejscowych druków ,by w obecnej chwili złej konjunktury przez obciążenie przemysłu i handlu tą dodatkową opłatą nie pogarszać sytuacji.

Przedstawiając powyższą sprawę Min. Poczt i Telegrafów prosimy o przychylne jej rozważenie i zniesienie odnośnie do wszystkich druków do wagi 25 gramów dodatkowego obciążenia opłatą 5 gr, a gdyby to nie było możliwe o zniesienie tej opłaty przynajmniej odnośnie do druków miejscowych".

O wyniku powyższej prośby P. T. Członków w swoim czasie poinformujemy.

W sprawie spisu abonentów telefonicznych.

Na wniesione do Ministerstwa uwagi w sprawie niefortunnego wydania spisu abonentów telefonicznych dowiadujemy się, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów chętnie przychyli się w miarę możności do uwzględnienia nadesłanych mu uwag przy wydaniu następnego spisu abonentów.

Co do obecnie wydanego spisu, to znaczna część usterek i błędów tego wydawnictwa pochodzi stąd, że firma, która się tego podjęła, a opierała swoją cenę na zarobku z ogłoszeń, zebrała ogłoszeń tak mało, że zbankrutowała i dlatego nawet nie mogła już dopełnić wszystkich warunków umowy, dała gorszy papier itp. Następne wydanie, według zapewnień Ministerstwa, okaże się już znacznie lepszem i zadowolić powinno wszystkich.

Korespondencja handlowa do Ameryki.

Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia, że celem przyspieszenia przewozu korespondencji listowej do Stanów Zjednoczonych Ameryki, nadawanej przez sfery handlowe i przemysłowe w Polsce, urzędy wymiany Kraków 2, Poznań 3 i Warszawa 2, formujące bezpośrednie odsyłki listowe do Stanów Zjednoczonych, wydzielają z ogólnej masy przesyłek listowych do Ameryki korespondencję, nadawaną przez sfery handlowe i przemysłowe zaopatrzone przez nadawców wskazówką co do drogi przewozu i formują z nich wraz z całą korespondencją bankową osobne odsyłki (zamknięte worki), odprawiane codziennie drogą przez Niemcy, (z Poznania przez Zbąszyń).

Co się tyczy wspomnianych wyżej wskazówek nadawców, byłoby pożądane, aby ograniczały się one do wskazówki „przez Niemcy" lub „via Allemagne" bez oznaczenia portu lub okrętu.

Zarząd niemiecki jest bowiem zasadniczo obowiązany kierować pocztę tranzytową najszybszemi połączeniami narówno z własnemi workami, dotychczas też niema podstaw do twierdzenia, by w tym względzie zdarzały się uchybienia.

Stosunki handlowe z zagranicą

Anglicy waloryzują umowy przewozowe.

Według informacyj prasy czechosłowackiej niektórzy angielscy odbiorcy towarów czeskosłowackich zgodzili się ponieść połowę strat eksporterów czechosłowackich, wywołanych przez dewaluację funta szterlinga w stosunku do umów już wykonanych. W nowozawieranych z eksporterami czechosłowackimi umowach na dostawę towarów importerzy brytyjscy chętnie zamieszczają klauzulę, zabezpieczającą wypłaty od ewentualnych dalszych odchyleń funta od kursu dzisiejszego. Waloryzacja ta dotyczy przedewszystkiem importu wyrobów przemysłu metalowego, szklanego i porcelanowego.

Wstrzymanie udzielania pozwoleń na przewóz towarów z Austrji.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że z dniem 17 listopada b. r. zostało wstrzymane wydawanie pozwoleń przywozowych z kontyngentów austrjackich na czas nieograniczony.

Różne

W sprawie lekceważenia samorządu gospodarczego przez Rząd w zakresie opinjowania projektów ustaw gospodarczych.

Jak wiadomo w ostatnich czasach niejednokrotnie projekty ustaw gospodarczych były wnoszone przez Rząd do Sejmu bez zasięgnięcia opinji Izb Przemysłowo-Handlowych. W wielu innych wypadkach znów, zwłaszcza z okazji obecnej sesji sejmowej dane projekty były przesłane Izbom dopiero po wniesieniu ich do Sejmu i to nie do zaopinjowania tylko do wiadomości, wobec czego zdanie stanowiska, wobec tych projektów przez Izby wczas, t. j. przed odnośnemi debatami na komisjach sejmowych stało się niesłychanie trudne. Ten stan rzeczy odbijał w dość silnym stopniu od tego, co miało miejsce w pierwszym okresie egzystencji Izb Przemysłowo-Handlowych na obszarze całego państwa. Izba urzędująca korzystała dotąd nietylko z każdego konkretnego wypadku, by protestować przeciw powyższemu stanowi sprzecznemu z intencjami ustawodawstwa co do współpracy samorządu gospodarczego z rządem, lecz także przeprowadziła ostatnio energiczną akcję, obejmującą całokształt zagadnienia. W trakcie tej akcji zajął zasadniczo bardzo przychylne stanowisko Premjer, który zresztą swego czasu wydał do Ministerstwa odpowiedni okólnik, a który obecnie ma ponowić i obostrzyć odnośne zarządzenia. Jest zatem nadzieja, że sprawa będzie w najbliższym czasie pomyślnie uregulowana, przyczem jeszcze idzie w tej chwili o wyklarowanie niektórych szczegółów.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.